

Felieton



„Siedemdziesiątka” jest SUPER!

Tak mi się zdarzyło, że ostatnio gratulowano mi z okazji 30-lecia zawodowej egzystencji, a koleżanki z pracy wyliczyły, że w bibliotece przepracowałam: 15 778 080 minut... i płakać i śmiać mi się chciało! I w jednym i w drugim przypadku trochę ze wzruszenia, trochę z sentymentu, trochę z rozpacz, że tyle lat już za mną a trochę ze zdumienia... bo czułam się podczas gratulacji jak wielki, ba! nawet gigantyczny dinozaur (nie o gabaryt fizyczny tu chodzi), tak mentalnie... że można w jednym miejscu, tyle lat... i o dziwo – dalej jest power! Jubileusz to brzmi dumnie! O czym świadczy?, że to ważna, okrągła rocznica jakiegoś wydarzenia... Mało kto chyba wie, że samo [...] słowo jubileusz pochodzi od hebrajskiego jöbël o znaczeniu 'baran' [...] W wyniku zmiany metonimicznej jöbël zaczęło znaczyć 'barani róg' – taki, w jaki Izraelici dęli, aby obwieścić obchody roku jubileuszowego, świętowanego raz na pięćdziesiąt lat[...] Chrześcijaństwo świętuje lata jubileuszowe co najmniej od roku 1300, gdy obchody te oficjalnie wprowadził papież Bonifacy VIII [...] Laicyzacja jubileuszu zbiegła się z jego egalitaryzacją, przejawiającą się w tym, że zasadniczo każdy może świętować swój jubileusz, mieć swój rok jubileuszowy [...] <https://depot.ceon.pl>

Mnie stuknęła zawodowa „trzydziestka”, a PORADNIKOWI „siedemdziesiątka”. Nieźle! Takie oka-

zje zawsze skłaniają nas do refleksji i chcąc nie chcąc pewnych podsumowań. Będzie więc na poważnie...

Przez lata PORADNIK BIBLIOTEKARZA ewaluował. Od 1949 r. pismo przeszło szereg zmian... i to dobrze, bo zmiany w życiu są potrzebne i konieczne. Nie będę rozwodziła się nad tymi przemianami, bo na pewno zrobi to ktoś inny, dużo, dużo lepiej w monograficznym artykule. Ja pozwolę sobie skupić się na mojej „działce” – współpracy z szacownym zespołem redakcyjnym i mam nadzieję z szerokim gronem czytających moje felietony bibliotekarzy. A poprzedników miałam zacnych... na początku lat 80. XX w. ukazywały się felietony Juliusza Wasilewskiego i satyryczne teksty Emeryka. Kiedy poproszono mnie o współpracę, bałam się, że nie podołam, że będzie wstyd... Wstydu nie ma, jest za to satysfakcja i ogromna przyjemność współpracy z tak zacnym piśmem i ludźmi, którzy je tworzą. W tym miejscu – taki mały felietonistyczny remanencik.

Felieton – to specyficzny rodzaj publicystyki, może być trudny warsztatowo bo, mimo iż lekki w formie, *utrzymany jest w osobistym tonie i ujawnia osobisty punkt widzenia autora*. Pisać lubiłam zawsze... w szkole podstawowej „czatowałam” na



sprawdzianach z j. polskiego na temat: *dopisz losy bohaterów...* pamiętam, że najlepiej poszło mi z dalszym życiem Zbyszka i Jagienki z *Krzyżaków* H. Sienkiewicza. Po drodze były konkursy literackie, gdzie również folgowałam swojej wyobraźni, a potem matura, podczas której wyżyłam się w temacie ojczystej przyrody... potem już w okresie pracy w bibliotece i studiów bibliotekarskich zawsze gdzieś odnajdywałam się w słowie pisanim (a i mówionym też – jak twierdzą Ci co mnie znają – mam gadane podobno!). Okres sprzed 20 lat, równoległej pracy w tygodniku lokalnym, wspominam z rozrzewnieniem, ale i z przeświadczeniem dotknięcia profesjonalnego dziennikarstwa. Z kolei zakończoną z racji zamknięcia pisma kilka lat temu współpracę z miejskim miesięcznikiem i moje autorskie w nim rubryki *Noty biblioredakтора* i *Na regale* – traktowałam jako nieustanne pole ćwiczeń słowem i literą, podobnie jak kontynuowaną obecnie współpracę z *Telewizją Lokalną*. Praca w promocji i nowe media internetowe dostarczyły kolejnych bodźców do pisania, aż nadszedł bodajże rok 2015, kiedy moje kontakty z PORADNIKIEM zaczęły być częstsze. Od artykułów dotyczących działalności mojej macierzystej biblioteki, po obecnie drukowane felietony. W tym miejscu mogę powiedzieć tylko Dziękuję! Bo to bardzo ważny dla mnie i rozwijający etap...

Co do wieku, stażu, jubileuszy... słowem co do upływu czasu... podziwiam zawsze starsze panie lub panów mocno posuniętych wiekiem w oczach których widzę iskierki, młodzieńczy błysk w oku, którzy duchem wciąż są młodzi i wciąż mają apetyt na życie. Z rozczuleniem patrzę na staruszków trzymających się za ręce z wieloletnim stażem życia. Wiek i lata dzisiaj już nie kojarzą mi się ze starością, ale z mądrością i dojrzałością. Zakończę fragmentem z literatury (bo mam to we krwi), przytaczając piękny i mądry cytat z książki, którą kocham „nad życie” – *Solo* Soni Raduńskiej. Na każdej stronie zgadzam się z przemyśleniami autorki, czuję każde słowo... [...] *Jesteśmy jak śliwki węgierki wiszące na drzewie w październiku: trochę już podmarznięte, zmarszczone, ale najśodsze i gęste od treści [...]*

I tej nieustannej, profesjonalnej, mądrej i gęstej treści życzę wciąż całemu Zespołowi PORADNIKA BIBLIOTEKARZA. „Siedemdziesiątka” jest SUPER!

Olga Nowicka

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie



Emocje to bardzo trudny temat zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Od najmłodszych lat warto nauczyć się akceptować swoje emocje, potrzeby, nie zapominając przy tym, że inni też mają uczucia, które powinniśmy szanować.

Na temat emocji dzieci mają bardzo dużo do powiedzenia. Dzięki odpowiednio dobranej literaturze młodzi ludzie mają możliwość utożsamiania się z głównym bohaterem opowiadania, a co za tym idzie chętnie opowiadają o swoich własnych przeżyciach i doświadczeniach.

Niniejszy scenariusz może posłużyć jako wstęp do rozmowy z dzieckiem o emocjach. Warto wytłumaczyć młodemu człowiekowi, że oprócz gniewu, radości czy też smutku istnieją takie uczucia jak wstyd czy też rozczarowanie. Wykorzystując proponowane ćwiczenia i zabawy możemy spróbować wytłumaczyć dziecku, jakie emocje są negatywne a jakie pozytywne, a także jak sobie z nimi radzić.

Cele zajęć

Cel główny

- rozwijanie umiejętności nazywania i rozpoznawania emocji,
- uświadomienie dzieciom wartości wynikających z poznania i zrozumienia własnych emocji oraz uczuć innych osób,
- kształtowanie i wzmacnianie poczucia własnej wartości,
- doskonalenie umiejętności radzenia sobie z własnymi emocjami,
- nabywanie umiejętności wyrażania uczuć.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- posiada podstawową wiedzę na temat emocji;
- potrafi rozpoznawać i nazywać emocje np. smutek, radość, złość;

teraz czuję? mnie irytuje, a co raduje?



- rozumie i akceptuje uczucia innych;
- bierze aktywny udział w zabawach zaproponowanych przez prowadzącego.

Wiek i grupa uczestników:

grupa dzieci 10-25 osób w wieku 8-10 lat.

Czas pracy – 2 h.

Formy pracy: zabawy ruchowe, dyskusja, origami, pantonima.

Metody pracy:

- metody aktywizujące: Wycieczka, Kąpiel, Krasnoludek, Burza mózgów, Linia na podłodze, Niedokończone zdania,
- pedagogika zabawy: Podróż do krainy uczuć,
- praca twórcza – origami,
- pantonima.

Materiały dodatkowe:

- książka Marcina Brykczyńskiego i Ewy Poklewskiej-Koziółto *Co się kryje w sercu na dzień? Kto przeczyta ten odgadnię;*
- książka *Wielka księga emocji.* Esteve Pujol, Bisquerra Alzina Pons Rafael;
- książka Rosemarie Portmann *Gry i zabawy przeciwko agresji;*
- tablica lub papier pakowy 1300x1000 mm;
- kartki A4;
- kolorowa kreda;
- mała piłeczka, maskotka, zabawka;
- długopisy;
- kredki – żółta i niebieska.

Warunki techniczne: przestronna sala, ławki, krzeselka.

Przebieg spotkania

Wprowadzenie

- „Wycieczka”
Wybieramy się na wycieczkę i każdy coś pakuje do plecaka. Każdy wkłada jedną rzecz na pierwszą literę swojego imienia i mówi co spowodowało, że wybrał właśnie to, np. „Ja Kasia zabieram na wycieczkę książkę, ponieważ będę chciała czytać” – i podajemy plecak osobie po swojej lewej stronie itd.
- „Kąpiel”
Uczestnicy warsztatów siedzą w kole. Każde dziecko otrzymuje kartonik z nazwą jednego z przyborów potrzebnych do mycia np. gąbka, ręcznik, mydło. Na hasło kąpiel” wszyscy uczestnicy zabawy zamieniają się miejscami.
- „Krasnoludek” – rzucamy piłkę do osoby siedzącej w kole i prosimy, aby się przedstawiła i powiedziała jak się dziś czuje, w jakim jest nastroju. Po zakończeniu wypowiedzi uczestnik rzuca piłkę do kolejnej osoby.

Część zasadnicza

- Zapoznanie uczniów z treścią książki Marcina Brykczyńskiego i Ewy Poklewskiej-Koziółto pt. *Co się kryje w sercu na dzień? Kto przeczyta ten odgadnię.* Po wysłuchaniu krótkich wierszyków prowadząca rozpoczyna z dziećmi rozmowę na



PROGRAM NAJLEPSZYCH Z WARSZTATÓW METODYKA

temat emocji np. czym są emocje? czy wszyscy odczuwamy takie same emocje? jakie znamy emocje negatywne a jakie pozytywne?, itp.

- „Słoneczko i chmurka”
Prowadząca dzieli tablicę na dwie części, po jednej stronie u góry rysuje słońce a po drugiej chmurkę. Zadaniem dzieci jest podać przykłady sytuacji, w których coś lub ktoś sprawił im w miłą nastrój – słoneczko, a pod chmurką to co sprawiło im w niemiłą nastrój. Dzieci dobierają się w pary a następnie wybierają jedną z sytuacji (spod słońca lub chmury) i opowiadają o niej partnerowi np. jak się wtedy czuli, jak zachowali.
- Prowadząca prezentuje dzieciom książkę pt. *Wielka księga emocji*, a następnie, po krótkim omówieniu jej treści, zadaje uczniom pytanie w jaki sposób wyrażamy uczucia. (Staramy się tak pokierować rozmową, aby każdy uczeń miał szansę zabrać głos).
- „Podróż do krainy uczuć”
Uczestnicy warsztatów wyruszają na wycieczkę do tajemniczej krainy. Wsiadają do pociągu i razem z prowadzącą docierają do pierwszej miejscowości o nazwie Radość. Prowadząca informuje podróżników, że w krainie, do której dotarli jest piękna pogoda, świeci słońce (dzieci starają się zilustrować swoim ciałem, gestem uczucie radości). Po krótkiej chwili wszyscy ponownie wyruszają na wycieczkę tym razem do krainy Smutku. Dzieci starają się pokazać uczucie smutku. Następnie wszyscy wsiadają do pociągu i ruszają w dalszą drogę. (Razem z dziećmi możemy wybrać się do kilku krain np. złości, wstydu). Po zakończonej zabawie prowadząca zadaje pytania np.: *W jakiej krainie było wam najlepiej? i dlaczego?, A co możemy zrobić, żeby poprawić sobie humor, kiedy jesteśmy smutni, źli?*
- „Szkatułka dobrych myśli” – origami
Prowadząca krok po kroku tłumaczy dzieciom

jak wykonać szkatułkę z papieru. Następnie rozdaje uczniom kartki A4 i zachęca ich do wspólnej nauki składania papieru techniką origami. Każda osoba na małych karteczkach zapisuje: myśli, słowa, sytuacje, osoby, dzięki którym poprawia jej się humor. Na koniec chętne osoby mogą przedstawić uczestnikom swoje propozycje. (Staramy się nie komentować pomysłów uczniów)

Podsumowanie zajęć

1. „Linia na podłodze”

Prowadzący rysuje kredą linię na podłodze po jednej jej stronie pisze „PRAWDA”, po drugiej „FAŁSZ”. Następnie nauczyciel czyta stwierdzenia a uczniowie przechodzą na tę stronę, która im odpowiada np. gdy kolega zabierze mi ulubioną książkę wtedy czuję się szczęśliwy,

2. „Pantomima uczuć”

Nauczyciel podaje uczniom przykłady różnych sytuacji, w których mogą się znaleźć. Dzieci zaś mimiką i gestem prezentują swoje uczucia np. jestem sam w ciemnym pokoju, po południu pójde z rodzicami na spacer i lody.

Ewaluacja

1. „Niedokończone zdanie...”

Każdy z grupy ma dokończyć określone zdanie, np.:

- podczas dzisiejszych zajęć nauczyłem się...
- najtrudniejsze dla mnie dzisiaj było...
- najbardziej podobało mi się...

Jest to również bardzo dobry moment, w którym prowadzący warsztaty może podziękować grupie za współpracę i zaangażowanie w zajęcia. Uczestnicy natomiast mają okazję powiedzieć co w warsztatach najbardziej im się podobało, a którego ćwiczenia nie chcieliby powtórzyć.

Milena Jaszczyk
Biblioteka Miejska w Łodzi

